

Lech Król

Elementy treściowe doświadczeń mistycznych św. Mechtyldy von Hackeborn

Studia Włocławskie 18, 139-154

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. LECH KRÓL

ELEMENTY TREŚCIOWE DOŚWIADCZEŃ MISTYCZNYCH ŚW. MECHTYLDY VON HACKEBORN

Życie duchowe św. Mechtyldy von Hackeborn¹, bogate w wielorakie doświadczenia mistyczne, wpisało się pozytywnie w trudny okres XIII wieku². Jako jedna z wielkich mistyczek niemieckich przeżywała liczne ekstazy, wizje i audycje. Doświadczała w nich stanów „wyjścia duszy z ciała”, które przenosiły ją w „inne rejony”. Ich treścią były spotkania z Chrystusem prowadzące do najwyższego stopnia życia mistycznego. Te elementy spisano w dziele pt. *Liber specialis gratiae*³, które ukazało się w języku polskim we Lwowie w 1645 r. pt. *Zwierciadło duchownej łaski*⁴. Ono jest głównym źródłem informacji o życiu św. Mechtyldy, o jej

KS. LECH KRÓL – dr hab. teol. duchowości, prowadzi wykłady zlecone na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Autor wielu artykułów naukowych i książki *Charyzmat Zgromadzenia Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego* (Wrocław 2012). Promotor wielu prac magisterskich oraz kierownik duchowy zgromadzeń zakonnych i dyrektor Diecezjalnego Domu Księży Emerytów we Wrocławku.

¹ Św. Mechtylda urodziła się w 1241 r. w rodzinie z dynastii Turyngii spokrewnionej z cesarskim rodem Hohenstaufów, z którego wywodził się m.in. panujący w XIII w. cesarz Fryderyk II. W 1248 r. odwiedziła klasztor zamkowy w Rodersdorf, w którym jej siostra, Gertruda, była mniszką. Zafascynowana jego atmosferą poprosiła o dopuszczenie do klasztornej postęgi. Później stała się pełnoprawną członkinią.

² Por. M. Kowalczyk, *Podobieństwa w myśli religijnej św. Mechtyldy von Hackeborn i św. Gertrudy Wielkiej*, *Comp*, 29(2009), nr 4, s. 106–107; tenże, *Sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia i uzdrowienia w doświadczeniach mistycznych św. Gertrudy Wielkiej*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 26(2012), s. 207–208; J. Misiurek, *Wielkie mistyczki Kościoła*, Lublin 1999, s. 39; tenże, *Mechtylda z Hackeborn, Mechtylda z Helfty*, w: EK, t. 12, kol. 361.

³ *Liber specialis gratiae* – wizje i zwierzenia mistyczne św. Mechtyldy spisała św. Gertruda Wielka, na polecenie opatki Zofii z Kwerfurtu (dzieło cytowane za: M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy von Hackeborn*, Poznań 2011).

⁴ Por. *Matilde di Hackeborn, o di Helfta santa*, w: *Bibliotheca Sanctorum*, t. 9, Roma 1967, kol. 96; Benedykt XVI, *Św. Mechtylda von Hackeborn. Audiencja generalna*, 29.09.2010, *OsRomPol*, 31(2010), nr 11, s. 54.

duchowości i przeżyciach mistycznych mających charakter trynitarny, chrystocentryczny i eklezyjalny.

Dlatego elementy te będą treścią niniejszego artykułu, ponieważ ukształtowały bogatą duchowość Mechtyldy oraz wniosły wiele cennych refleksji do teologii tamtego czasu, jak i współczesnej. Szczególnie wpisały się w proces kształtowania się kultu Serca Jezusowego⁵. Ono jawi się w jej wizji jako źródło odwiecznej miłości Boga do ludzi i Jego miłosierdzia.

1. Działanie Trójcy Świętej w duszy człowieka

Św. Mechtylda, ukształtowana głębią myśli teologicznej św. Augustyna i św. Bernarda z Clairvaux, widziała w człowieku obraz Trójcy Świętej, obligujący go do stałego czuwania nad czystością pamięci, umysłu i woli. W jednej z wizji usłyszała od Jezusa: „Twarzą duszy twojej jest obraz Trójcy Świętej [...] Temu obrazowi dusza w twarzy mojej jako we zwierciadle niech się obficie przypatruje”⁶. Osobie zaś lękającej się praktykowania częstszej Komunii świętej polecił, aby powiedziała: „Przystąp z ufnością do Wszechmocności Ojcowskiej, abyś umocniona była, do Mądrości Synowskiej, abyś oświecona była, do Ducha Świętego Łaskawości, abyś osłodzoną została”⁷. Słowa otrzymane wyraźnie wskazują w jej wizji na trynitarny wymiar Komunii świętej, urzeczywistniający się w darach, jakie Ojciec, Syn i Duch Święty ofiarowują przyjmującym ją. Nadto na uwagę zasługuje sposób oddziaływania Słowa Bożego w Eucharystii, które duszę „uwesela, wlewając w nią duchowne wesele [...], pobudza do pokuty [...] sprawuje duszę do cnót i wszelkiego dobra, przenika ją, wszystkie wnętrzości oświecając”⁸.

Doświadczenia mistyczne, oparte na medytacji Ofiary zbawczej Syna Bożego, ukierunkowały Mechtyldę na kontemplację tajemnicy Trójcy Świętej. W ofierze krzyżowej Zbawiciela widziała współdziałającą miłość

⁵ Por. J. Misiurek, *Mechtylda z Hackenborn...*, poz. cyt., s. 361; J. Lanczkowski, *Mechtylda z Hackenborn*, w: *Leksykon mistyki. Żywoty – pisma – przeżycia*, red. P. Dinzelbacher, Warszawa 2002, s. 182.

⁶ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 108.

⁷ Tamże, s. 109; por. *Matilde di Hackenborn...*, poz. cyt., kol. 98; J. Misiurek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 41–42.

⁸ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 109; por. S. Urbański, *Kontemplacja wlana*, w: *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 1995, s. 41–45; J. Gogola, *Pojęcie chrześcijańskiej mistyki*, w: *Mistyka chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 10–12.

Ojca z miłością Syna posłusznego misji Ojca (por. Łk 22, 42). W niej bowiem, jak zroszczała, nie chodzi tylko o sam akt posłuszeństwa Chrystusa, ale o Jego wewnętrzne poświęcenie wypływające z miłości do Ojca. On bowiem pragnął tego samego, czego pragnie Ojciec, a Duch Święty jest wykonawcą tej miłości⁹.

Chociaż każda z Osób Boskich, jak tego doświadczyła, jest różna, to mimo to istnieją ze Sobą w takiej relacji do jedynej istoty boskiej, iż są Trójjedynym Bogiem. Każda z nich ma przypisane właściwe sobie działanie: Ojcu – władza; Synowi – rozum; Duchowi Świętemu – miłość. Według naszej mistyczki Chrystus objawiający Tróję Świętą jednocześnie wprowadza wierzących w Jej wewnętrzne relacje. Na tej podstawie nazywała Go niejako „przewodnikiem” otwierającym dostęp do Jej wnętrza. Przybliżając tę tajemnicę wskazywała jednocześnie na status duchowy człowieka, który dzięki ludzkiej naturze Chrystusa stał się Jej odbiciem. Ów zaś fenomen, jako Jego dar, staje się dla niego zadaniem wzywającym do budowania i pogłębiania komunii z Trójjedynym Bogiem. Ona z kolei urzeczywistnia się w szeroko pojętej modlitwie, szczególnie zaś w akcie stałego ofiarowywania Mu własnego życia. Wówczas otrzymuje On pełne prawo do takiej przemiany człowieka, że staje się świętym¹⁰.

W tym akcie oddania się, według Mechtyldy, należy najpierw polecać Bogu Ojcu otrzymaną wiarę, aby tak ją utwierdzał, by nic nie sprowadziło człowieka z jej drogi. Potem należy powierzać ją Mądrości Syna Bożego, aby Jej światło tak ją przenikało, by nigdy nie zwiódł go duch błędu i kłamstwa. W końcu poleca oddać ją Duchowi Świętemu, ponieważ Jego Mocą owocuje ona, w miłości, doskonałością życia chrześcijańskiego.

W wizji mistycznej św. Mechtyldy ważna jest też pojawiająca się symbolika liczb, które nie występują przypadkowo. Zaleca, na przykład, praktykę trzech prośb, po jednej do każdej z Osób Trójcy Świętej. Boga należy chwalić trzema sposobami. Najpierw trzeba wychwalać Wszechmoc Ojca, która w Synu i w Duchu Świętym zgodnie się objawia człowiekowi. Następnie nieskończoną Mądrość Syna, który jest oddany całkowicie Ojcu i Duchowi Świętemu. W końcu Łaskawość Ducha

⁹ Por. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 40–41; A. Blasucci, *Duchowość późnego średniowiecza*, w: A. Calati [i in.], *Duchowość średniowiecza*, Kraków 2005, s. 370 (*Historia duchowości*, t. 4).

¹⁰ Por. M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 112–113; S. Urbański, *Kontemplacja...*, art. cyt., s. 42–47; J. Gogoła, *Pojęcie...*, art. cyt., s. 10–13.

Świętego, którą dzieli się z Ojcem i Synem. Symbolika liczby „trzy” wskazuje na pewną całość, a zarazem na niewyrażalność wewnętrznej tajemnicy Trójcy Świętej.

Swoją szczególnością charakteryzuje się wizja Majestatu Boskiego, w której oglądała Tron najwyższej i nierozdzielnej Trójcy, a od niego wypływające cztery strumienie Wód Żywych. Pierwszy obrazuje, jak rozumiała, Mądrość Bożą kierującą życiem świętych, dlatego wolę Jego poznają i ją realizują. Drugi – Boską Opatrzność osłaniającą wszelakie dobra, którymi nasycą wierzących. Trzeci strumień – to „prawdziwa i Boska hojność, która ich upaja wszystkich dóbr obfitości”¹¹. Tacy odtąd niczego już nie pragną, bo ona nasycą ich weselem ducha i wszelkimi uciechami. Czwarty symbolizuje wolę Bożą, którą żyją ci ostatni.

Podobnie też symbolika liczby „cztery” nie występuje przypadkowo w odniesieniu do Majestatu Bożego. Wskazuje ona na ziemię, jako całość stworzenia, którą obrazują cztery rzeki wypływające z biblijnego raju (por. Rdz 2, 10–15), na fazy księżyca i cztery krańce ziemi (por. Ap 7, 1) oraz cztery wiatry i pory roku (por. Jr 49, 36). Szczególnie zaś wskazuje na cztery ramiona Krzyża, na którym dokonano się „królewskie dzieło Króla niebieskiego”. Liczba „cztery” wyraża więc uniwersalność i pełnię zbawienia. Nie jest też przypadkiem, iż są cztery Ewangelie, dające świadectwo o tajemnicy Wcielenia i Męki Chrystusa, którym święta poświęcała bardzo wiele uwagi. Nadto symbolizuje cztery cnoty określające osie świata moralnego. Człowiek zaś kreślący w taki sposób, na sobie, znak krzyża jest w stanie dotrzeć do bram nieba.

W życiu duchowym akcentowała sprawiedliwość, roztropność, męstwo i umiarkowanie. One wraz z pozostałymi cnotami, wskazując na chwałę Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, ukierunkowują człowieka na tajemnicę życia wiecznego. W niepowodzeniach szukała wsparcia u Ducha Świętego, który oddziałuje w trójaki sposób zarówno w Apostołach, jak i we wnętrzu każdego człowieka. Jezus znając jej nastawienie serca, które głęboko pragnęło stawać się przybytkiem tegoż Ducha, powiedział: „Duch Święty trzy rzeczy sprawił w Apostołach”¹². Przemienił ich w mężnych świadków gotowych do oddania życia za Niego, a oczyszczając z wszelkiej zmyzy, uzdolnił do podejmowania największych poświęceń. Na podstawie zaś alegorii złota roztopionego w ogniu uczyła, że w tym

¹¹ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 114.

¹² Tamże, s. 116; por. *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 97.

procesie Duch Święty „włał” ich niejako w Pana i ukształtował na obraz samego Boga¹³.

W wizji mistycznej otrzymała nadto wskazówki dla osób pragnących w życiu duchowym Ducha Świętego i Jego pomocy. Powinni, jak podkreśla, spełnić trzy wymagania: prosić Go, aby miłością swoją uzdalniał do realizacji wszelkiego dobra, ustrzegł od każdego zła oraz darował wszystkie grzechy. Wówczas człowiek niejako „roztopiony” ogniem Jego miłości, zostaje wszczepiony w Pana i z Nim się jednoczy¹⁴.

W myśli teologicznej Mechtyldy na uwagę zasługuje nadto wizja Ducha Świętego w postaci Orła symbolizującego Światło, które jest atrybutem Chrystusa wstępującego do nieba. Nadto jest On obecny w znaku gołębiczy, symbolu czystości i niewinności. Płomień Jego ognia, jaki zapala w przyjmujących Eucharystię, oczyszcza i uzdalnia do owocnej pracy na chwałę Boga Trójjedynego oraz napełnia miłością dającą życie. Ponieważ jest pełnią wszystkiego, dlatego zanurza wierzących w źródło życia wiecznego, którym jest Trójca Święta. Istotnym warunkiem działania Ducha Świętego jest dobra wola i cnota pokory chrześcijańskiej względem Boga Stworzyciela. Mechtylda usłyszała od Jezusa, w jednej z wizji mistycznych: „Ojciec mój aż dotąd pracuje i ja pracuję. Ojciec mój [wykonuje] w tobie taką robotę, której własnymi siłami nie zdołasz. Ja Boską mądrością [czynię] w tobie robotę, która twój zmysł przechodzi. Duch też Św[ięty] niezmierną dobrocią [...] [wykonuje] w tobie robotę, której smakowaniem jeszcze dojść nie możesz”¹⁵. Działałby o wiele bardziej owocnie, gdyby człowiek nie zamykał się, w swoim egoizmie, przed Jego Osobą.

Mistyczka, będąc czcicielką Męki Jezusa, wiele też uwagi poświęciła trudnej tajemnicy cierpienia i śmierci. Jej doświadczenia mistyczne osadzone w roku liturgicznym, zwłaszcza w kontemplacji Męki Chrystusa, doprowadziły ją do tajemnicy Jego Zmartwychwstania oraz do pewności zmartwychwstania ciał i życia nieśmiertelnego. W chwilach zwątpienia pytając Go: „jak ciała wezmą duszę i jaka będzie ich godność?”, usłyszała, że: „W przyszłym Zmartwychwstaniu ciało siedmiokroć nad słońce jaśniejsze będzie, a Dusza siedemkroć jaśniejsza nad ciało, przez wszystkie jego członki ciała świecić będzie i Ja oświecę wszystkie wnętrza Duszy

¹³ Por. S. Urbaniński, *Modlitwa odpoczynienia w nauce polskich teologów (1914–1939)*, w: *Mistyka chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 84–85.

¹⁴ Por. tamże, s. 85–88.

¹⁵ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 118; por. *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 100.

niewyobrażalnym światłem i tak lśnącymi będą w niebieskim mieszkaniu [...] bez końca”¹⁶.

Św. Mechtylda nabyła nadto w życiu duchowym umiejętności przechodzenia z rozważania Pisma Świętego i tajemnic z życia Zbawiciela do kontemplacji Trójcy Przenajświętszej. Więź z Jej Osobami, jak wyznaje, ożywia i umacnia Eucharystia oraz jedność i miłość braterska wszystkich ochrzczonych. W centrum zaś jej myśli mistycznej jest Jezus Chrystus, Jedyny Odkupiciel.

2. Chrystus centrum myśli mistycznej św. Mechtyldy

Mechtylda wiele miejsca poświęciła w swoich relacjach Osobie Chrystusa, którego wielokrotnie spotykała w doznawanych wizjach, obdarowywała Go wieloma pytaniami, skarżyła się i rozmawiała. Podstawą przeżywanych wizji mistycznych były medytacje Biblii, zwłaszcza księgi Pieśni nad pieśniami, pism ojców Kościoła oraz liturgia. Język opisu koresponduje z rokiem liturgicznym, zwłaszcza z Eucharystią¹⁷.

Piąty rozdział pierwszej księgi *Zwierciadła duchownej łaski* wprowadza w wizję drzewa, które „wrosło” podczas Mszy świętej, jakby nad ołtarzem. Mechtylda zrozumiała, że jego wysokość oznacza Bóstwo Chrystusa; szerokość – najdoskonalsze Jego życie; owoce – wszelkie dobro. Jego zaś liście zapisano złotymi literami: „Chrystus Wcielony, Chrystus Człowiekiem urodzony [...] Chrystus w Kościele ofiarowany [...] i tak wszystko życie Jego było na Drzewie opisane”¹⁸.

Treść wizji kojarzyła z ogrodem Eden, w którym rosło drzewo życia, i z Golgotą, czyli z drzewem Krzyża, na którym znajduje się odrośl z pnia Jesego – Chrystus wyzwalający z niewoli grzechu i śmierci (por. Iz 11, 1–2). Posłany przez Boga jest znakiem błogosławieństwa i wieczności. Liście i owoce tego drzewa są symbolami poznania. Na drzewie krzyża dokonało się scalenie historii – Chrystus złączył bowiem w sobie Stary i Nowy Testament.

Czytelna jest też symbolika słońca, które uważano od zarania dziejów za znak objawienia Bożego. W Starym Testamencie było ono światłem rozblaskującym nad Jeruzalem (por. Iz 60, 1–30), a słońce symbolem

¹⁶ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 119; por. P.J. Aernoudt, *Naśladowanie Najświętszego Serca Jezusowego*, Wałbrzych 1990, s. 193–293.

¹⁷ Por. Benedykt XVI, *Św. Mechtylda...*, poz. cyt., s. 56; *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 98; J. Misiurek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 43.

¹⁸ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 121.

sprawiedliwości Bożej (por. Ps 19; Mdr 5, 6). W Nowym zaś Testamencie Chrystus jest Słońcem Bożym, którego światło rozprasza ciemności grzechu. Mechtylda twarz Jego przyrównuje do słońca, które ma w sobie trzy właściwości: „zagrzewa, pomnaża i oświeca”¹⁹.

Symbolika powyższa zawiera jeszcze głębsze odniesienia. Otóż w wyobrazeniach XIII-wiecznej kultury niemieckiej występowały ze sobą, po obu stronach Krzyża, symbole Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa: Słońce i Księżyc. U Mechtyldy obrazują one także Małżonka i Małżonkę, odzwierciedlających wyższą wartość zaślubin i miłości mistycznej od istniejącej między mężczyzną i kobietą. Ich szczególność: intymną, czułą i tkliwą – oddają doświadczenia, w których urzeczywistniało się jej zjednoczenie z Sercem Jezusa, pojmovanym na kształt ludzkiego. Opis wizji wskazuje na szczególne jej przymierze ze Zbawicielem, na mocy którego doświadczyła nawet mistycznej „zamiany serc”. Czuła, jak „wziął” jej serce i tak przytulił do swojego, że stały się jedno. Doświadczenie to było tak głębokim przeżyciem, że niejako odczuwała, jak bije to Serce. Poznała, że jest miejscem ucieczki i szczególnego azylu, w którym odpoczywała i nabierała sił do dalszych zmagania z przeciwnościami życia²⁰.

Ta szczególna więź z Chrystusem sytuowała ją wokół trudnej prawdy, z jaką się zmagала, a mianowicie, jak pogodzić tajemnicę zjednoczenia z ogromem cierpienia? Nie pozostawała wolna od pytań o ich przyczynę. Ostateczną odpowiedź odnalazła w kontemplowanych ranach Chrystusa; doszła do przekonania, że kiedy cierpienie zostanie złączone z Jego cierpieniem, staje się drogą do życia wiecznego. W jednej z wizji usłyszała, że spośród Imion, jakie Ojciec Mu nadał, najgodniejszym jest: „Zbawiciel wszystkich wieków”²¹.

Tak kształtujące się doświadczenia inicjowały w niej medytację Męki Chrystusa, która owocowała szczególną czcią Serca Jezusa. Przybrawszy zaś charakter miłosnego obcowania, stała się źródłem głębokich doświadczeń mistycznych. W nich otrzymała łaskę całościowego patrzenia na fizyczne serce Jezusa i Serce Boga. Ono dało jej możliwość widzenia w tajemnicy przebitego boku epifanię niepojętej miłości Boga do ludzi.

¹⁹ Tamże, s. 123.

²⁰ Por. Benedykt XVI, *Św. Mechtylda...*, poz. cyt., s. 56; *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 98; J. Misuirek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 42; J. Lanczewski, *Mechtylda...*, poz. cyt., s. 182

²¹ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 126; por. A. Blausucci, *Duchowość...*, art. cyt., s. 370.

Zranione Serce Zbawiciela pojmowała jako znak Jego miłości miłosiernej, która inspirowała ją z kolei do naśladowania Chrystusa drogą cierpliwego znoszenia codziennych cierpień i ofiarowania Mu wszystkiego, zwłaszcza tego, co ma charakter krzyża²². Zachęcając ją do podejmowania takiej drogi, wskazał na trzy owoce, jakich ona udziela: cierpienia stają się znośniejsze; ubogacają w cnoty; umacniają duszę i oświecają jak słońce dom i tak osładzają, „żeby wszystko, co czyni albo cierpi, bardziej jej smakowało”²³. Ważnym aktem jest więc ofiarowywanie Mu wszystkiego, aby na drodze przemiany miał możliwość jednoczenia ich ze swoją zbawczą Męką²⁴.

Ów proces przygotowują, a zarazem wspierają, cnoty okiełznujące egoizm i uzdalniające do podejmowania współpracy z Bogiem. Obrazuje ją jedna z wizji, jakiej doświadczyła w dniu Pięćdziesiątnicy, w której Jezus pytał, czy zamieszka z Nim 40 dni i nocy na wielkiej górze? Jej symbolika, miejsce spotkania z Bogiem, przywołuje biblijne postaci i wydarzenia, które na górskich szczytach Przymierza tworzyły historię zbawienia. Św. Mechtylda zaznacza, że nie jest w stanie opowiedzieć treści tego doświadczenia ani tego, co zrozumiała patrząc na wysoką górę z siedmioma stopniami i źródłami. Stopnie, w jej interpretacji, oznaczają pokorę, cichość, miłość, posłuszeństwo, wstrzeźliwość, czystość i radość ducha. Obmywane zaś wodą życia, pomagają panować nad egoizmem i otwierają na współpracę z Bogiem. Takimi to cnotami charakteryzowało się jej życie duchowe²⁵.

Według niej Chrystus czuwa wtedy nad twórczym korzystaniem z łask, na co wskazują słowa, jakie usłyszała: „nikt nie weźmie Duszy twojej ode Mnie”, a błogosławiąc ją znakiem krzyża powiedział: „Bóstwo moje niech ci błogosławi. Człowieczeństwo moje niech ci błogosławi. Łaskawość moja niech się stara o ciebie. Miłość moja niechaj cię zachowa”²⁶. To poczwórne błogosławieństwo tak umacniało jej więź z Nim, że doświadczała niewyobrażalnej tajemnicy miłości Bożej. Tak kształtująca się ewangeliczna kondycja duchowa, według św. Mechtyldy, wyraża się

²² Por. *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 98.

²³ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 127.

²⁴ Por. J. Machniak, *Doświadczenie Boga*, w: *Mistyka chrześcijańska...*, dz. cyt., s. 33–34; J. Lanczewski, *Mechtylda...*, poz. cyt., s. 182.

²⁵ Por. A. Blasucci, *Duchowość...*, art. cyt., 371; M. Kowalczyk, *Podobieństwa w myśli religijnej św. Mechtyldy...*, art. cyt., s. 108.

²⁶ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 133.

w relacjach międzyludzkich. Cierpliwie znoszone krzywdy i ofiarowane Bogu każde cierpienie, Jego Serce poczytuje jako godną najwyższej chwały modlitwę, ponieważ „jest zwierciadłem najgorętszej miłości, w którym dojrzeć możemy oziębłości serca naszego ku Bogu i bliźniemu”²⁷.

Jej relacja z Chrystusem koncentrowała się szczególnie wokół tajemnicy Jego Serca, które daje do dyspozycji swoim czcicielom. Ponieważ Ono jest zawsze otwarte, dlatego w każdej chwili mogą w nim „odpocząć”, uzupełnić wszelkie braki i zaniedbania wynikające z ludzkiej słabości. Jawi się Ono jako Skarbnica Bóstwa, z której umęczeni i strapieni czerpią potrzebne moce nadprzyrodzone i wsparcie. Tylko w Nim dostępują uleczenia duchowych zranień. Serce Zbawiciela jawi się, w jej doświadczeniach, jako źródło niewyobrażalnego bogactwa duchowego. W jednej z wizji zobaczyła „Jego Serce otworzone i rozciągnięte wielkością na dwie piędzi jako płomień palające nic jednak postaci ognia niemające”²⁸ i usłyszała, że pragnie, aby serca ludzi „w samych sobie ogniem miłości pałały”²⁹. Zatem to Serce uczyniła centrum swojego życia duchowego³⁰.

W wielu wizjach Mechtyldy występowała też Maryja jako pośredniczka działająca między Bogiem a ludźmi, wstawiająca się do swojego Syna za powierzonymi Jej opiece³¹. W doświadczeniu mistycznym umożliwiła jej pięciokrotne ucałowanie Jego Serca. Ważna jest w nim także symbolika pięciu pocałunków, symbolizująca pięć ran Chrystusa. Zatem dochodzi tu wielowymiarowość biblijnej symboliki liczb, pomagająca zrozumieć stworzoną i odkupioną rzeczywistość ludzkiego życia i powołania.

Według niej człowiek nie jest w stanie zadość czynić za grzechy i zniewagi wyrządzane Bogu. Tego dokonuje tylko sam Zbawiciel i takie jest pragnienie Jego Serca³². W jej myśli teologicznej nie istnieje element zadośćuczynienia ze strony słabych i grzesznych ludzi, ponieważ tego mógł dokonać jedynie Chrystus, jako Bóg-Człowiek, na krzyżu.

Chrystocentryzm przeżyć mistycznych wyrażał się nie tyle w samych wizjach zranionego boku i Serca Chrystusa, co w miłości Bożej, jaką Ono

²⁷ Tamże, s. 134.

²⁸ Tamże, s. 136.

²⁹ Tamże.

³⁰ Por. M. Kowalczyk, *Podobieństwa w myśli religijnej św. Mechtyldy...*, art. cyt., s. 113; J. Misiurek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 42–43.

³¹ Por. Benedykt XVI, *Św. Mechtylda...*, poz. cyt., s. 56; J. Misiurek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 44.

³² Por. J. Lanczewski, *Mechtylda...*, poz. cyt., s. 182.

objawia. Ona zajmuje w jej mistyce miejsce priorytetowe. Godna uwagi jest myśl, że tajemnica przebitego Serca prowadzi ją zawsze do Chrystusa chwalebego. Ponieważ Jego należy czcić wszystkimi zmysłami, dlatego rozum powinien tak je okiełznać, aby żadna nawet myśl nieczysta nie przeszkadzała w zjednoczeniu z Nim. W urzeczywistnianiu się tego procesu Serce Chrystusa obdarowuje człowieka miłosierdziem i licznymi łaskami. Mistyczka próbuje też opisać, jak On działa we wnętrzu człowieka. Opis struktury tego działania przeplata modlitwą, wskazówkami na temat godnego życia, pouczeniami i doświadczeniami własnych relacji ze Zbawicielem. Ich owocem była szczególnie łaska mistycznego widzenia Jego Serca. W nich jawi się On jako Syn Boży, który stał się Człowiekiem dla zbawienia wszystkich ludzi. Im zaś udziela się w sakramentach Kościoła, w którym urzeczywistnia się tajemnica odkupienia i uświęcania rodzaju ludzkiego³³.

3. Kościół – wspólnota w wizji mistycznej św. Mechtyldy

Kościół w wizji mistycznej Mechtyldy jest wspólnotą, w której urzeczywistnia się nieprzerwanie historia zbawienia. Chrystus oddaje w nim, w Duchu Świętym, chwałę Ojcu i udziela zbawczej miłości oraz obdarza nieskończonym miłosierdziem. Wejście w jego rzeczywistość dokonuje się w sakramencie chrztu, który jest bramą do pozostałych sakramentów umacniających wiarę, nadzieję i miłość. Mechtylda nadprzyrodzoną jego wartość poznawała w doświadczanych wizjach mistycznych. Najpierw została obdarowana łaską poznania wartości zbawczej Ofiary Chrystusa, która łączy się z człowiekiem nierozzerwalnymi więzami i zostawia niezatarte znamię. Gdy wchodziła coraz głębiej w Jego tajemnicę, jej myśl została ukierunkowana ku tajemnicy Kościoła. Odczytała, że jest on owocem Jego Ofiary Paschalnej i w nim urzeczywistnia się objawienie Boże i misterium odkupienia. Dla niej Kościół był widzialnym i skutecznym znakiem boskiej rzeczywistości zbawczej i powszechnym sakramentem zbawienia. W nim i przez niego Bóg Trójjedyny zaprasza ludzi do wspólnoty życia ze sobą³⁴.

Kościół w doświadczeniach mistycznych Mechtyldy jest załączkiem królestwa Bożego, którego źródłem jest tajemnica wspólnoty życia z Bogiem.

³³ Por. *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 97–98; M. Kowalczyk, *Sakramenty...*, art. cyt., s. 207–227; tenże, *Podobieństwa w myśli religijnej św. Mechtyldy...*, art. cyt., s. 117.

³⁴ Por. tamże, s. 114; M. Kowalczyk, *Sakramenty...*, art. cyt., s. 209–211.

On bowiem przewidział dla Kościoła szczególne miejsce w odwiecznym planie zbawczym. Jej treści wizyjne ukazują zazwyczaj tajemnicę Kościoła w kontekście trzech obrazów biblijnych: winnicy Pańskiej, domu Bożego oraz Oblubieńca i Oblubienicy. Syn Boży odsłaniając jej stopniowo ów zbawczy plan Ojca wskazywał na życiowy związek istniejący pomiędzy Ciałem–Kościołem a źródłem jego życia nadprzyrodzonego, którym jest On, jego Głowa.

W analizie obrazu winnicy Pańskiej akcentuje wartość cnót, na które wskazał św. Paweł w Liście do Galatów (por. 6, 22). One ją umacniają i wzbogacają. Chrystus według księgi drugiej *Zwierciadła duchownej łaski* otworzył przed nią, w jednej z wizji, drzwi swojego Serca. Gdy weszła do Jego wnętrza, jak do winnicy, ujrzała rzekę wody żywej. Nad jej brzegami dostrzegła dwanaście drzew wydających dwanaście owoców; są nimi cnoty, o których uczy Apostoł Narodów.

W symbolice winnicy mówi o Tym, który ją uprawia i zarazem czeka na owocne winobranie (por. Iz 5, 1–7). W jej kontekście uczy, że każdy człowiek jest ową latoroślą przeznaczoną do owocowania (por. J 15, 1–5). Wino zaś, owoc latorośli, symbolizuje Krew Nowego Przymierza otwierającą bramy królestwa Bożego. Symbolika 12 drzew i 12 owoców obrazuje Kościół przygotowany przez lud Starego Przymierza, a wywodzący się od 12 pokoleń Izraela (por. Rdz 34, 22–26). Ów obraz odnosi dalej do 12 Apostołów, których misję realizują w Kościele ich następcy: biskupi i prezbiterzy.

Ponieważ Kościół obejmuje słabych i grzesznych, dlatego potrzebuje stale miłosierdzia Pana. Mechtylda poznała tę prawdę w doświadczeniu mistycznym przeżywanym podczas święta Objawienia Pańskiego. Podczas jego celebracji odsłonił jej swoje pragnienie, aby wszyscy ludzie korzystali z owoców Jego Męki i doszli do pełni życia wiecznego. Nadto akcentował potrzebę miłosierdzia Bożego, ponieważ wtedy Duch Święty konstituuje na jego podstawie, poprzez chrzest i Eucharystię, Jego Mistyczne Ciało, czyli Kościół³⁵.

Zdaniem naszej mistyczki życiu duchowemu chrześcijanina jest potrzebna obecność Chrystusa i Kościoła. Chrystus ukazując jej rolę współodpowiedzialności i współzależności wszystkich jego członków, wskazał na różnorodność funkcji i zadań, które są niezbędne dla jego prawidłowego

³⁵ Por. Benedykt XVI, *Św. Mechtylda...*, poz. cyt., s. 56; M. Kowalczyk, *Sakramenty...*, dz. cyt., s. 207.

rozwoju i realizowania misji Chrystusa. Wśród charyzmatów ożywiających Kościół wymienia: smak łaski, rozumienie Pisma Świętego i przyjętą naukę. Na kanwie tegoż doświadczenia podjęła problem zaniedbań ze strony odpowiedzialnych za owczarnię, na co Chrystus uskarżał się jej wielokrotnie. Szczególnie bolał, że prezbiterzy nie pilnują Pisma Świętego, zakonnicy zaniedbują sprawy zewnętrzne, a wierni świeccy mało dbają o słowo Boże i sakramenty. Przedmiotem bowiem szczególnego umiłowania Zbawiciela jest zgromadzenie wiernych przyjmujących Jego Ciało i Krew. Tych darów udziela ze Skarbca swojego Bóstwa, który Mechtylda identyfikuje z Jego Sercem – symbolem „miłości jasnej i triumfującej”, a zarazem miłosiernej.

Jego Krew, w wizji Świętej, jest duchowym trunkiem wzmacniającym życie duchowe Kościoła. Uczestnicy Eucharystii spożywają ją na pamiątkę Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, ponieważ te wydarzenia zbawcze wprowadzają na ucztę Baranka: miłość i miłosierdzie. Święta nazywa je dwoma prześlicznymi pannami, które wypływając z Jego Serca są w niej służebnicami. Oczyszczając, sprawiają, że chrześcijanin może godnie ucztować przy Jego stole. Jego bowiem miłosierdzie jest niejako odzwierciadlającą i sadzającą do Stołu Uczty, przy którym służy Miłość – nauczycielka i wychowawczyni wszystkich ucztujących³⁶.

Myśl teologiczna św. Mechtyldy dotycząca tajemnicy Kościoła wskazuje zarówno na różne sposoby udziału ochrzczonych w jego posłannictwie, jak i na jedność ludu Bożego, którą buduje eucharystyczne Ciało i Krew Chrystusa. Eucharystia umacnia bowiem fundamenty jego wiary, położone w sakramencie chrztu. Zbawiciel uczył ją, jak należy Go szukać w słowie Bożym i oddawać cześć przez pięć zmysłów duchowych, które ukształtował w człowieku. Te elementy nie straciły nic ze swej aktualności w życiu duchowym. Następstwo jednak grzechu pierwotnego owocujące w nich sprawia, że ludzie błądzą na peryferiach Kościoła i popadają w zaniedbania. Święta była świadoma, że dla wielu ludzi jego rzeczywistość pozostaje niejako zasłonięta, szczególnie jego wymiar duchowy, który razem z widzialnym stanowi naturę Mistycznego Ciała Chrystusa. Ratunkiem jest dla nich miłosierdzie Boże oczyszczające i uzdrawiające władze duchowe z wszelkich zniewoleń.

Wizje mistyczne Mechtyldy wprowadzają jakby w trzy etapy drogi życia Kościoła, które są ze sobą organicznie zintegrowane. Kroczący

³⁶ Por. J. Misiurek, *Wielkie mistyczki...*, dz. cyt., s. 44.

nimi są obdarowywani niezbędnymi dobrami duchowymi. Zatem Kościół tworzą ludzie żyjący na ziemi, następnie oczyszczający się po śmierci i zażywający chwały niebieskiej. Ta idea jest zgodna z objawieniem Boga, który będąc miłosierny daje człowiekowi szansę, aby obdarowywać go, po oczyszczeniu, pełnym udziałem w zbawczym dziele Chrystusa. Dobitnie też podkreśla, że On zbawia i uświęca ludzi nie pojedynczo, ale we wspólnocie. Ta zaś, jako Jego Oblubienica, powinna Go poznawać, szanować i kochać.

Wzorem takiej wspólnotowości Kościoła jest, według św. Mechtyldy, relacja Syna Bożego z Matką, która jako Oblubienica „nieskazitelnie i w czystości dochowała wiary danej Oblubieńcowi”³⁷. Zachęcał więc naszą mistyczkę do naśladowania Jej postawy, ponieważ widział w Niej wzór i drogę życia chrześcijańskiego. Według wizji Mechtyldy wzorem do naśladowania są także święci, świadkowie wiary i życia zgodnego z Ewangelią, oraz aniołowie³⁸.

* * *

Zarysowane skróto bogate doświadczenia mistyczne św. Mechtyldy kryją w sobie wiele treści teologiczno-doktrynalnych. Ich forma literacka, przypominająca poezję księgi Pieśni nad pieśniami, przekazuje istotne prawdy wiary: o Trójcy Świętej, o Osobie Jezusa Chrystusa i o Kościele. Ujęte, w wizji mistycznej św. Mechtyldy, klarownie zachowują swoją doktrynalną czystość. Najwięcej miejsca zajmuje w nich Chrystus – jedyny Oblubieniec jej duszy. Łaska mistycznego wglądu w Jego Serce, jaką otrzymała, wprowadza w tajemnicę jedności Trójcy Świętej, przenikającej swoim działaniem rzeczywistość świata i człowieka. Doświadczane wizje wprowadzają także w tajemnicę Kościoła, w którym Chrystus, zgodnie z wolą Ojca, nadal działa mocą Ducha Świętego.

Z pewnością te doświadczenia wpisały się w proces kształtowania i rozwoju kultu Serca Jezusowego, które jest źródłem miłosierdzia Bożego. Św. Mechtylda, jako jedna z pierwszych mistyczek, mówi o niezgłębionym oceanie łask Bożych, którego źródłem jest Serce Jezusa. Taką wizję kształtowała w niej kontemplacja Męki i Śmierci Chrystusa, w której Jezus, pewnego razu, ukazał jej „Ranę Serca Swego mówiąc: Tu wejdź

³⁷ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 153

³⁸ Por. Benedykt XVI, *Św. Mechtylda...*, poz. cyt., s. 56; *Matilde di Hackeborn...*, poz. cyt., kol. 100; M. Kowalczyk, *Podobieństwa w myśli religijnej św. Mechtyldy...*, art. cyt., s. 115.

i wychnij sobie” i powiedział: „Czegokolwiek dusza potrzebuje, w Sercu Bożym niech tego szuka”³⁹.

Doświadczenia duchowe Mistyczki koncentrują się więc wokół misji Chrystusa, jaką nadal urzeczywistnia On w Kościele. Jej zaś treścią centralną jest wola Ojca i realizacja Jego zbawczej miłości. Zatem Chrystus objawia w nim rzeczywistość miłosierdzia Boga Trójjedynego.

Zarysowana refleksja rodzi potrzebę teologicznego opracowania powyższych elementów treściowych w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II i współczesnej teologii. One ubogaciłyby posoborową myśl teologiczno-duchową nie tylko historycznym aspektem kształtowania się procesu rozumienia podstawowych prawd objawienia Bożego, ale także ich praktycznego przeżywania w chrześcijańskim życiu duchowym. Duchowość św. Mechtyldy, kształtowana także medytacją słowa Bożego i Eucharystii, zachowała dla Kościoła swój charakter wzorczy. Zapewne tak kształtowana duchowość, w opcji opisanych elementów treściowych, wpisze się owocnie w proces duchowego odradzania współczesnego Kościoła.

STRESZCZENIE

Struktura treściowa artykułu koncentruje się wokół bogatych doświadczeń mistycznych św. Mechtyldy von Hackeborn. Należąc do grona wielkich mistyczek niemieckich okresu średniowiecza niewątpliwie ubogaciła ich treścią XIII-wieczną teologię Kościoła. W głębokim życiu duchowym, jakie prowadziła, przeżywała liczne ekstazy, wizje i audycje. Ich elementy treściowe mają charakter trynitarny, chrystocentryczny i eklezjalny. Urzeczywistniały się one w przestrzeni praktykowanej przez nią kontemplacji tajemnicy Wcielenia Chrystusa i Jego Odkupienia, zwłaszcza Jego przebitego boku, w liturgii, szczególnie w Eucharystii i medytacji słowa Bożego. Z pewnością jej doświadczenia mistyczne wpisały się w proces kształtowania się i rozwoju kultu Serca Jezusowego, które jest źródłem miłosierdzia Bożego. Św. Mechtylda, jako jedna z pierwszych mistyczek, mówi o niezgłębionym oceanie łask Bożych, którego źródłem jest Serce Jezusa.

W złożonej fabule tych doświadczeń mistycznych występuje obficie nie tylko bogata symbolika wizji, ale także liczb, w których Chrystus odsłaniał jej głębię sw jego przesłania, a więc treści teologicznej. Całokształt tych doświadczeń zaowocował w jej życiu mistycznym poznaniem tajemnicy Trójcy Świętej, Chrystusa (w tym także Jego Serca) i Kościoła, w którym kontynuuje, mocą Ducha Świętego, zbawczy zamysł Ojca. Tym samym objawia w nim niewyobrażalną miłość Boga Trójjedynego do człowieka. Zatem w Osobie Chrystusa poznaje

³⁹ M. Kowalczyk, *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy...*, dz. cyt., s. 228 i 226.

się Osobę Boga bogatego w nieskończone Miłosierdzie, którym stale obdarza rodzinę ludzką.

Słowa kluczowe: wizje mistyczne, symbolika wizji, Trójca Święta, chrystocentryzm, Serce Jezusa, miłosierdzie Boże, Kościół, Eucharystia, słowo Boże.

SUMMARY

The content structure of the article is focused around the rich mystic experiences of St. Mechtylda von Hackeborn. Being one of the great German mystics of the Middle Ages, she undoubtedly enriched the thirteenth-century Church theology. During deeply spiritual life she led, she went through a plenty of ecstasies, visions and auditions. Their content elements are of the Trinitarian, Christocentric and ecclesiastical nature. They materialised, as practised by her, in the mystery of the Jesus Christ Incarnation and Redemption's contemplation, especially the piercing of His side, in the Liturgy, particularly in Eucharist and meditation of the Word of God. Her mystic experiences came certainly into the process of forming and development of the Jesus Christ's Heart's cult, that is a source of Devine Mercy. St. Mechtylda, as one of the first mystics, was talking about the unfathomable ocean of the God's Grace, which the Heart of Jesus is a source of.

In the complicated plot of those mystic experiences, there is rich symbolism of not only visions, but also numbers, which Jesus Christ was showing the depth of His message, hence it is the theological content. The entirety of those experiences bore to her life fruit of the mystic cognition of mystery of the Trinity, Jesus Christ (and also His Heart) and the Church, in which He still continues, through the Holy Spirit, the redemptive mind of His Father. This means that Jesus Christ reveals unimaginable One-in-Trinity God's love towards a human being. Due to that, in Jesus Christ we could recognise God, full in grace and mercy, which He constantly bestows on the human family.

Key words: mystic visions, the symbolism of visions, the Trinity, Christocentrism, the Heart of Jesus, Devine Mercy, Church, Eucharist, the Word of God.

BIBLIOGRAFIA

Benedykt XVI, Św. *Mechtylda von Hackeborn. Audiencja generalna*, 29 IX 2010, OsRomPol, 31(2010), nr 11, s. 54–56.

Aernoudt P.J., *Naśladowanie Najświętszego Serca Jezusowego*, Wałbrzych 1990.

Blasucci A., *Duchowość późnego średniowiecza*, w: A. Calati [i in.], *Duchowość średniowiecza*, Kraków 2005, s. 370 (*Historia duchowości*, t. 4).

Gogola J., *Pojęcie chrześcijańskiej mistyki*, w: *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 1995, s. 8–21.

Kowalczyk M., *Życie i myśl religijna św. Mechtyldy von Hackeborn*, Poznań 2011.

- Kowalczyk M., *Podobieństwa w myśli religijnej św. Mechtyldy von Hackeborn i św. Gertrudy Wielkiej*, ComP, 29(2009), nr 4, s. 106–120.
- Kowalczyk M., *Sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia i uzdrowienia w doświadczeniach mistycznych św. Gertrudy Wielkiej*, „Poznańskie Studia Teologiczne”, 26(2012), s. 207–227.
- Lanczkowski J., *Mechtylda z Hackeborn*, w: *Leksykon mistyki. Żywoty – pisma – przeżycia*, red. P. Dinzelbacher, Warszawa 2002, s. 181–182.
- Machniak J., *Doświadczenie Boga*, w: *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 1995, s. 22–35.
- Matilde di Hackeborn, o di Helfta santa*, w: *Bibliotheca sanctorum*, t. 9, Roma 1967, kol. 96–100.
- Misiurek J., *Wielkie mistyczki Kościoła*, Lublin 1999.
- Misiurek J., *Mechtylda z Hackeborn, Mechtylda z Helfty*, w: EK, t. 12, kol. 361.
- Urbański S., *Kontemplacja wlana*, w: *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 1995, s. 36–53.
- Urbański S., *Modlitwa odpocznienia w nauce polskich teologów (1914–1939)*, w: *Mistyka chrześcijańska. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 1995, s. 70–88.